

Matki Bożej Zielnej

Co dajemy do bukietu? Kłosa zbóż: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, kukurydzę, ziele cykorii podróżnika, szałwii, bylicy piołunu, wrotyczu, lebiody, mięty, ruty, dziewanny, krwawnika, rozmarynu, hyzopu, dziurawca, anżeliki (dzięgiel litwor), fiołek czarownika (barwinek), dalej: głóg, leszczynę, kalinę, jarzębinę, dalej kwiaty: malwy, mieczyki, georginie(dalie), chabry (bławatki), ko-

niczyna, rudbekie (złocienie), nagietki, firletki, „koszyczki Najświętszej Marii Panny” (werbena), „Izy Matki Boskiej”(groszek), „pantofelki Matki Boskiej” (tojad), „warkoczyki Najświętszej Panienci” (dziewanna), a także „złote włosy Matki Boskiej” (len), a także mirt, makówki, oraz nabite na patyk warzywa i owoce (np. marchew i pietruszkę z nacią, jabłko, miniaturowe dynie, kalarepkę, ziemniaka)...

ISSN 1640-0607

12 sierpnia 2012r. Nr 33 (647) Rok 13

Jan Paweł II - Patron miasta Wadowice

19. Niedziela Zwykła

Radosny czwartek

w Pogorzanach i Szczyrzycu

Dnia 19 lipca 2012 roku odbył a się wycieczka do Pogorzan i Szczyrzycu.

W Pogorzanach – w wiosce indiańskiej zapoznaliśmy się ze sposobem życia, tradycjami, kulturą, strojami plemienia. Mieliśmy okazję przetestować naszą sprawność fizyczną w różnych zabawach. Strzelaliśmy z łuku, biegaliśmy, chodziliśmy na specjalnych nartach i sprawdzaliśmy równowagę. Pan przewodnik zapoznał nas z różnymi instrumentami z różnych stron świata. Uczyliśmy się śpiewać indiańską piosenkę. W Szczyrzycu zwiedziliśmy opactwo Ojców Cystersów i muzeum przyklasztorne. Znajdowały się tam ornaty, księgi, zbroja, zdjęcia. Stamtąd podjechaliśmy do miejsca, gdzie znajduje się „Diabelski kamień”. Według legendy kamieniem tym diabeł chciał zburzyć klasztor w Szczyrzycu, jednak na dźwięk kościelnych dzwonów wystraszony szatan głaz upuścił. *Ola Kumorek*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z PIERWSZEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

1 Kr 19, 4-8

Cudowny pokarm przywraca siły Eliaszowi

***Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba.
Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.***

EWANGELIA: J 6, 41-51 Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił», i mówili «Czyż to nie jest Jezus syn Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakżesz może On teraz mówić: „Z nieba zstąpiłem”?» Jezus im odpowiedział: «Nie szemrajcie między sobą. Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauc-

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN:

Ef 4, 30 - 5, 2

Naśladować Boga, który objawił swoją miłość w Chrystusie

zył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». *Oto słowo Pańskie*

Przemyślenia ewangeliczne

Apetyt rośnie w miarę jedzenia! Warto zastanowić się nad sensem tego powiedzenia. Kupiliśmy sobie np. nowy telefon komórkowy i sprawił on nam wiele radości. Po pewnym czasie pojawił się nowy, lepszy model. Nasi znajomi go sobie kupili, a my im zazdrościmy, bo też chcielibyśmy taki mieć. Wyjeżdżamy na wakacje pod namiot nad morze, je-

-2-

steśmy z tej formy wypoczynku bardzo zadowoleni. Ale kiedyś udało się nam wyjechać na wczasy zagraniczne, zorganizowane przez **dobre biuro turystyczne**. I ... pod namiot nad polskie morze już nie wrócimy.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia! Człowiek jest ciągle głodny, ciągle nienasycony. Nawet jeśli uda mu się zaspokoić swoje pragnienia, to jest

(ciąg dalszy ze str. 5)

Kucińskich – małżeństwa, które może cieszyć się wspaniałymi owocami swej miłości i łaski Bożej – dziecięciorgiem dzieci. Z dumą opowiadali oni o bogactwie, jakie każde z dzieci wnosi w ich życie – o ich talentach, upodobaniach i fascynacjach, ale mówili także o trudzie wychowania i opieki nad potomstwem, a szczególnie nad dwójką niepełnosprawnymi, które są dla nich „szczególnie cennymi perłami”, uczą bowiem wszystkich szczerości i otwartości pełnej zaufania.

W mojej pamięci pozostaną słowa p. Jana – skierowane jakby przeciw współczesnym trendom i modom – opowiadającego o wspólnej codziennej modlitwie wraz z sąsiadami(!!!), na której gromadzą się razem z dziećmi. Powiedział, że oni mają ich dziecięcioro, kolejni sąsiedzi ośmioro (o ile dobrze zapamiętałem), następni czwórkę i tylko „ostatni się tak jakoś wyrodził – taka patologia – bo mają tylko dwójkę”. Słowa te zawierały wiele ironii i miały specyficzny podtekst, co wywołało gromkie oklaski, gdyż zrozumieliśmy, że żadne dziecko nie może być traktowane tylko w kategorii obowiązku, jaki wraz z nim otrzymują rodzice, ale każde jest wielkim błogosławieństwem i przede wszystkim ubogającym dom darem. Nie jest więc prawdą, jak obecnie próbuje się wmówić, że rodzina wielodzietna to z pewnością rodzina patologiczna. Niezależnie więc od tego, czy małżeństwo ma jedno, dwójkę, czy piąt-

kę dzieci, w takim samym stopniu zasługuje na szacunek i akceptację, a gdy zachodzi taka potrzeba, pełną miłości pomoc ze strony bliźnich.

W ostatnim dniu pielgrzymi szlak prowadził nas przez częstochowskie os. Bełszno aż do murów klasztoru oo. paulinów. Tutaj następuje zawsze chyba najbardziej wzruszający moment dla tych, którzy po przejściu ok. 150 km padają na twarz i w postawie największego uniżenia – za pośrednictwem Matki Bożej – oddają hołd Jezusowi. Pełne emocji jest także spotkanie z bliskimi z Wadowic i okolic, którzy przybywają na Jasną Górę, aby powitać pielgrzymów w duchowej stolicy Polski. Już na miejscu – w kaplicy cudownego obrazu – przywitał nas ks. dziekan S. Jaśkowicz. Tutaj mogliśmy także uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej między innymi przez ks. Macieja Ścibora, który był głównym przewodnikiem 27. wadowickiej pielgrzymki na Jasną Górę. Spoglądając w oczy Czarnej Madonny, mogliśmy złożyć u Jej stóp wszystkie intencje, które nieśliśmy przez ostatnie sześć dni i prosić za pośrednictwem Jasnogórskiej Hetmanki o Boże błogosławieństwo dla nas samych, naszego miasta, Ojczyzny i Kościoła.

Po powrocie do Wadowic mogliśmy przywitać się z mieszkańcami papieskiego miasta, przechodząc od kościoła pw. św. Piotra Apostoła do bazyliki Ofiarowania NMP, co – miejmy nadzieję – było równie ważnym świadectwem wobec tych, których spotykamy na co dzień.

-7-

Rafał Bzowski

Poniedziałek 13 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Kolasa
 8.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
 18.⁰⁰ Śp. Jan
 Śp. Maria Dyduch - Płonka

Wtorek 14 sierpnia

- 6.⁰⁰ Dziękczynno - błagalna dla
 Valsecchi Leonardo
 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Kolasa
 18.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
 Śp. Janina Brańka

Środa 15 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
 7.³⁰ Śp. Maria Mika
 Śp. Maria, Józef Rzyccy
 7.³⁰ *Roków*: Śp. Józef Medoń - 15 r. śm.
 9.⁰⁰ W 75 rocznicę urodzin Marii
 podziękowanie z prośbą o zdrowie
 i dalsze błogosławieństwo Boże
 10.³⁰ Śp. Marian Pióro
 12.⁰⁰ Śp. Augustyn
 13.¹⁵ Śp. Maria Jabłońska
 19.⁰⁰ Śp. Brunon - 2 r. śm.

Czwartek 16 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Kolasa
 8.⁰⁰ Dziękczynno - błagalna dla
 Benigna Leonardo
 18.⁰⁰ Śp. Władysław Dębski
 Śp. Jan Szwed

Intencje mszalne:

Piątek 17 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wieja - 11 r. śm.
 Śp. Józef Laskowski
 8.⁰⁰ Śp. Tadeusz Poparadowski - 25 r. śm.
 18.⁰⁰ Śp. Michał Mytnik
 Śp. Jan Szwed

Sobota 18 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Kolasa
 18.⁰⁰ Śp. Anna i Mieczysław Michałek
 w rocznicę śmierci
 Dziękczynno -błagalna w 18 r. urodzin
 dla Katarzyny

Niedziela 19 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Kolasa
 7.³⁰ Śp. Bolesław Putek - 25 r. śm.
 Śp. Jerzy Ficek
 7.³⁰ *Roków*: Józef Kubaszewski,
 Bronisława i Piotr
 9.⁰⁰ Dziękczynno - błagalna w 18 r. urodzin
 dla Magdaleny
 10.³⁰ Śp. Emilia Wajdzik - 10 r. śm.
 12.⁰⁰ Za Parafian
 13.¹⁵ *Chrzty*
 19.⁰⁰ Śp. Józef Hajnosz

to tylko chwilowe, ponieważ zaraz pojawiają się nowe. Szukamy coraz to nowszych rzeczy, wydarzeń, które byłyby w stanie zaspokoić głód naszego serca. W poszukiwaniu nowych doznań niekiedy sięgamy po rzeczy niebezpieczne, które uzależniają i prowadzą do tragedii. Daje to chwilę szczęścia i zaspokojenia, ale po przebudzeniu rzeczywistość okazuje się jeszcze bardziej szara i pusta. A głód wciąż rośnie i rośnie.

Dziś Pan Jezus proponuje nam **pokarm**, który jest w stanie zaspokoić wszystkie pragnienia naszego serca. Tym pokarmem jest On Sam. Przychodzi On do nas jako Chleb, a więc jako podstawowy pokarm, który jest gwarancją życia. Jezus stał się Chlebem, który zstąpił z nieba. Spożywanie tego Chleba chroni nas przed śmiercią. Ten Chleb możemy spożywać podczas każdej Eucharystii, która pod osłoną znaków uobecnia ofiarę Jezusa Chrystusa.

ks. Stanisław Jaśkowiec – Proboszcz

19. Niedziela Zwykła - 12 sierpnia 2012

1. We wtorek Rycerstwo Niepokalanej organizuje wyjazd do Harmęż na uroczystość obchodów rocznicy śmierci św. Maksymiliana. Wyjazd o godz. 6.45. Koszt 17 zł.

2. W środę Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. w porządku niedzielnym.

3. W ramach radosnego czwartku organizujemy wycieczkę do Krakowa i Nowej Huty. Zbiórka o godz. 8.00. Koszt 10 zł. Przy zapisie konieczny jest adres, nr PESEL.

4. W piątek 17 sierpnia o godz. 15.00 Procesja Zaśnięcia NMP w Kalwarii. Wyjazd o godz. 13.00. Koszt przejazdu 10 zł.

5. W sobotę 18 sierpnia po mszy św. wieczornej odprawimy Apel przed Bazyliką przy pomniku błogosławionego Jana Pawła II – Patrona naszego miasta. Apel ten będzie wyrazem wdzięczności za opiekę Błogosławionego nad mieszkańcami Wadowic. Do udziału zapraszamy.

6. W poniedziałek 20 sierpnia pielgrzymujemy do Matki Bożej na Rusinowej Polanie w Tatrach. Wyjazd godz. 7.00. Koszt przejazdu 30 zł.

7. W piątek 24 sierpnia pielgrzymujemy do Łagiewnik oraz Centrum Jana Pawła II. Wyjazd o godz. 13.00. Koszt 17 zł.

8. Trwa miesiąc sierpień, okres specjalnej abstynencji. Czy w tym względzie słuchamy głosu Kościoła?

9. Kalendarz liturgiczny: w poniedziałek – Święto Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej, we wtorek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika, w środę – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w piątek – Święto św. Jacka, kapłana, patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa.

/-/Ks. St.Jaśkowiec – Proboszcz

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 2012

1. Dziś w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny pragniemy z Matką Bożą wyśpiewać Bogu Magnificat za ochronę naszych okolic od różnorakich nawałnic i kataklizmów. Po mszach św. święcimy zioła i kwiaty.

2. W poniedziałek 20 sierpnia o godz. 16.30 Spotkanie Akcji Katolickiej.

3. Serdecznie zapraszamy do udziału w XX Pielgrzymce Rodzin Archidiecezji Krakowskiej do Kalwarii Zebrzydowskiej w niedzielę 09 września.

Kościół naszym domem

Powyższe zdanie jest programem pracy duszpasterskiej obecnego roku. Dużo o nim słyszę w kazaniach, wiele o nim czytam w prasie katolickiej.

Dobry dom to przestrzeń wzrastania duchowego i fizycznego człowieka. To możliwość kształtowanie osobowości. Jest wolny od agresji i zagrożeń. Tam jest szafowana przyjaźń dla domownika.

Kościół moim domem. W nim znajduje warunki do rozwoju mego ducha. Wiary, nadziei i miłości. Kościół, jako najlepszy dom, ma być przyjazny dla każdego człowieka.

Nawiedzam chorych z sakramentami świętymi w pierwszą sobotę. Często słyszę pytania odwiedzanych: „Co tam słyszać w parafii, tzn. w naszym kościele i na plebani?”

Rozmawiam z chorymi, a często ze starszymi, którzy na skutek wieku od wielu miesięcy nie mogą iść sami do kościoła. Dawniej regularnie doń uczęszczali. Słuchali kazań i ogłoszeń.

Przy okazji po raz kolejny poznaję, jak wielką rolę w łączności chorego z parafią odgrywa nasz biuletyn „Bazylika”. Dużo wiadomości parafialnych stamtąd czerpią.

Jednocześnie rozpoznaję, jak ważną rolę w dobrym domu odgrywają dziadkowie, jak również i chorzy. Słyszę jak mówią: „Młodzi są w pracy, a dzieci w szkole. Przez większą część dnia nie ma ich w domu. Są poza nim. Dzięki temu, że ja jestem – dom nie jest pusty. Ktoś z rodziny czy znajomych przy-

jedzie to może zapukać i ma z kim porozmawiać o różnych rodzinnych problemach. O radościach i smutkach. Dzięki starszej mamie i wiekowemu ojcu dom nie jest tylko hotelem, do którego przychodzi się, aby się prześpać i zjeść posiłek.

Ponieważ Kościół jest domem – słusznie ludzie uważają, że powinien on być w ciągu dnia otwarty. W naszych czasach, na skutek kradzieży, kościoły często w ciągu dnia są zamknięte.

Ludzie przybywający do kościoła cieszą się, że w nim mogą spotkać Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ale i też kapłana w konfesjonale. Są zadowoleni, gdy widzą kapłana w świątyni, nie tylko podczas sprawowanej mszy św., ale także i poza nią. Rozumują bardzo prosto: „Jeśli dla księdza świątynią jest zakładem pracy, to jego miejsce jest w niej. Łączą wtedy najczęściej plebanie z kościołem.

Atmosferę dobrego domu tworzy obecność domowników. Jest z kim porozmawiać. Przecież to oni są domownikami Kościoła. Podzielenia się z nimi – swoimi smutkami i radościami.

Dla błog. Ojca Świętego Jana Pawła II chorzy byli jego siłą i mocą. Często w spotkaniach z chorymi te słowa wypowiadał. Kierując się mądrością papieską pragnę podziękować wam chorzy parafianie – że jesteście siłą naszej pracy kapłańskiej. Niech dzięki waszej modlitwie stajemy się coraz bardziej dyspozycyjni wobec Chrystusa i ludzi. Jestem przekonany, że czym bardziej jesteśmy oddani Chrystusowi, tym bardziej współbrzmimy z człowiekiem.

ks. Infułat

Naznaczeni Bogiem (8)

Zamieszczamy przedostatni odcinek pięknej przygody charytatywnej zrealizowanej przez naszych parafian, Tadeusza i Marię.

Radością płynącą ze spotkania z Błogosławionym Janem Pawłem II podzieliliśmy się również z Ks. Piotrem z Biura Informacji dla Pielgrzymów: Szczęść Boże! Witam Księżę Piotrze!

Pogodny ranek Święta Zesłania Ducha Świętego to dobry moment, aby serdecznie podziękować za umożliwienie nam uczestnictwa w Eucharystii przy grobie błog. Jana Pawła II. Jak wiem od Babci Marioli, Zuzia (ta na wózku), a również i Majka, żyją spotkaniem z naszym Świętym. Przy grobie, a byliśmy tam w ciągu naszego pobytu w Rzymie pięć razy, przeżyliśmy wiele wzruszeń. W sobotę po południu byliśmy ponownie i wtedy zobaczyliśmy mały cud. Zuzia siedząc na ławce, wstała samodzielnie i podeszła bez niczyjej pomocy, do balasek (cztery kroki). Że zdarzyło się to po raz pierwszy, powiedziała nam jej babcia. Na koniec pobytu w Rzymie

Zuzia powiedziała: „Ja wierzę, że JANIO (tak tytułuje błog. Jana Pawła) mnie uleczy, ale jeśli nie to wszystko ofiaruję dla Niego, Kocham Go ponad wszystko”. Sposób w jaki mówi o Błogosławionym nie pozostawia we mnie cienia wątpliwości o szczerości i dojrzałości jej słów. Jej postawa mobilizuje i nas do głębszego spojrzenia na naszą relację do błog. Jana Pawła, do Jego nauczania, do Jego TOTUS TUUS, tym bardziej, że urodziliśmy się w tym samym mieście, byliśmy ochrzczeni w tej samej chrzcielnicy, chodzimy do tej samej świątyni itd. To ogromny zaszczyt, ale i zobowiązanie. Duch Święty wieje kędy chce. Tak było i tym razem, wizyta u grobu błog. Jana Pawła II była dla nas takim tchnieniem. Jeszcze raz dziękujemy, przepraszamy za natargliwość i obiecujemy, że pewnie się to powtórzy. *Maria i Tadeusz cdn*

Wędrując na Jasną Górę cz.III

Piąty dzień wspólnego pielgrzymowania do tronu Królowej Polski wiodł nas przez Żarki Letnisko, Poraj aż do Wrzosowej – miejscowości położonej zaledwie 9 km od celu naszej wędrówki. I chociaż po przebyciu tak wielu kilometrów każdy z nas odczuwał fizyczne zmęczenie,

to świadomość, że Jasna Góra jest już niedaleko, sprawiała, że samopoczucie było bardzo dobre, a w sercu gościły coraz większa radość i satysfakcja. Po Mszy św. odprawionej w kościele parafialnym we Wrzosowej usłyszeliśmy świadectwo państwa